

MAGDALENA BINIAŚ-SZKOPEK

orcid.org/0000-0003-2395-0896

UNIwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wydział Historii

PAN Biblioteka Kórnicka

**ZAGINIONY, ROZPROSZONY, ODZYSKANY –
RZĄD KOŃSKI PRZYPISYWANY
MICHAŁOWI KORYBUTOWI WIŚNIEWIECKIEMU
W ZBIORACH KÓRNICKICH**

W przededniu obchodów 200-lecia powstania Biblioteki Kórnickiej szczególnego znaczenia nabierają losy obiektów ucieleśniających misję tej instytucji, na którą składają się gromadzenie, ochrona, udostępnianie i przywracanie dziedzictwa. W muzealnym, różnorodnym zbiorze pamiątek narodowych znajdują się militaria, mające same w sobie dużą siłę symboliczną, jednak na wyobraźnię zbiorową jeszcze mocniej oddziałują te przez dziesięciolecia figurujące jako straty wojenne. W tym kontekście skórzany, wyłożony czerwonym aksamitem, pozłacany rząd jeździecki, świadczący o splendorze kultury materialnej polskiej magnaterii XVII i XVIII w., ma wyjątkowe znaczenie. Jego historia – od momentu powstania, przez włączenie go do kolekcji kórnickiej w epoce zaborów, rozproszenie w latach okupacji, po triumfalny powrót brakujących elementów w XX i XXI w. – sama w sobie jest opowieścią o ciągłości pamięci. Kwerendę pośród zbiorów Biblioteki Kórnickiej w trakcie trwającego przez lata procesu odzyskiwania elementów siodła, w szczególności taszki, uznanej za stratę wojenną, prowadził Mikołaj Potocki – starszy kustosz, a zarazem kierownik Działu Muzealnego w Bibliotece Kórnickiej, ze wsparciem Katarzyny Woźniak – wicedyrektorki Biblioteki. Dzięki ich pracy możliwe było odzyskanie zabytku, a efekty ich poszukiwań znacząco ułatwiły odtworzenie poniższej historii.

Siodło przypisywane Michałowi Korybutowi Wiśniowieckiemu

Oporządzenie końskie przechowywane dziś w Zamku Kórnickim należy do najcenniejszych militariów w kolekcji Działyńskich. W XIX w. przypisano je królowi Michałowi Korybutowi Wiśniowieckiemu, co współgrało z datowaniem siodła i elementów rzędu na ok. 1670 r., a także z ówczesną, barokową skłonnością dworu królewskiego do teatralnej inscenizacji władzy. Zakupiony rząd składał się z rozbudowanego zestawu elementów jeździeckich: uzdy złożonej z rzemieni obciążniętych blachami srebrnymi i złotymi, zdobionej motywami roślinnymi i wisiorami; nachrapnika o wysokości 9 cm, na podwójnym podkładzie rzemiennym, z ozdobnymi policzkami; siodła z tabinkami, pokrytego karmazynowym aksamitem, haftowanego złotą nicią i zdobionego aplikacjami ze srebra oraz złotymi ornamentami; strzemion o charakterze wschodnim, wysokich na 18,5 cm; pary olstrów długości 47 cm, obitych aksamitem i otoczonych złotym obramieniem o szerokości 2 cm; dwóch taszek¹; napierśnika i podogonia wykonanych w tej samej technice oraz czapra z czerwonego safianu² (il. 1). Dodajmy, że późniejsze badania heraldyczne prowadzą obecnie historyków wojskowości do prób rewizji atrybucji obiektu. Jednoznaczne odrzucenie proveniencji siodła jako własności Michała Korybuta Wiśniowieckiego i potraktowanie tej teorii jako XIX-wiecznej legendy kolekcjonerskiej wymagałoby dalszych badań.

Rząd koński został zakupiony w 1868 r. przez Jana Działyńskiego we Lwowie. Przebieg tego wydarzenia zachował się w dokumentacji archiwalnej przechowywanej do dziś w Bibliotece Kórnickiej. W zbiorze rękopisów znajduje się telegram od współpracującej z właścicielem kolekcji kórnickiej Marii Potockiej³ z 17 stycznia 1868 r. informujący o wysyłce siodła i z prośbą o wypłatę należnej – zapewne wyłożonej przez nią – kwoty 1500 franków⁴. Kilka dni później kobieta przesłała list z Wiednia, w którym wyraziła nadzieję, że piękne i niedrogo (sic!) jej zdaniem

¹ Taszki – stosunkowo niewielkie sakwy ze skóry i aksamitu, bogato oprawione złotymi brązami; pełniły jednocześnie funkcję użytkową, służąc przewożeniu dokumentów, listów czy pieniędzy, oraz ceremonialną, podkreślając prestiż jeźdźcy.

² Szczegółowy opis znajduje się m.in. na karcie obiektu sporządzonej w okresie międzywojennym – inwentarz Biblioteki Kórnickiej z 1933/1934 r. Wtedy siodłu nadano numer inwentarzowy MK 2373.

³ Mowa o Marii z Sanguszków Alfredowej Potockiej (1830-1903), informacje o zakupie zob. Barbara i Zygmunt Dolczewscy, *Historia zbrojowni zamkowej*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 2007, z. 28, s. 198.

⁴ Telegram od Marii Potockiej do Jana Działyńskiego z 17 stycznia 1868, BK 7442, k. 252.

kupione siodło, zabezpieczone w skrzyni, powinno szybko dotrzeć do kupców⁵. W spisie obiektów przechowywanych na stałe w Zamku w Kórniku sporządzonym przed 1871 r. znajduje się już ogólny opis siodła⁶, które odąd było obecne w kolejnych powstających inwentarzach muzealnych. Decyzją Jana Działyńskiego na co dzień eksponowano je w Sali Mauretańskiej, gdzie pokazywano także inne elementy uzbrojenia⁷. Rząd koński był też przy różnych okazjach wypożyczany, w tym na wystawę jubileuszową zorganizowaną na Wawelu w związku z 200-leciem odsieczy wiedeńskiej – tam pojawił się jeszcze w pełnym zestawie⁸. W kolejnych dekadach – już po śmierci ostatnich właścicieli, za czasów Fundacji Zakłady Kórnickie, siodło wciąż stanowiło element kórnickiej ekspozycji (il. 2).

Wystawa światowa w Nowym Jorku

Wiosną 1939 r., w atmosferze optymizmu i dumy z odrodzonej Rzeczypospolitej, Polska wzięła udział w organizowanej w Nowym Jorku wystawie światowej „The World of Tomorrow”⁹. W ramach tego przedsięwzięcia powstał polski pawilon, zaprojektowany jako manifest nowoczesności i świadectwo bogatego dziedzictwa narodowego. Ta część wystawy, oddana symbolicznie 3 maja, miała za cel zaprezentowanie światu zarówno osiągnięć przemysłowych, jak i technicznych oraz głęboko zakorzenionej tradycji historyczno-kulturowej Polski. Pokazano tam m.in. sprowadzone z kraju dzieła sztuki, rzeźby, obrazy, zabytki historyczne, pamiątki – a więc przedmioty, które miały podkreślić dawną chwałę i współczesne aspiracje państwa polskiego. W architekturze pawilonu dominowała symbolika łączenia przeszłości z nowoczesnością – konstrukcja wiązała elementy modernistyczne z tradycyjnymi odniesieniami. W tzw. Sali Honorowej, zaprojektowanej przez prof. Felicjana Kowarskiego oraz Stefana Listowskiego, zaprezentowano obiekty

⁵ List Marii Potockiej do Jana Działyńskiego, Wiedeń, 21 stycznia 1868, BK 7442, k. 246-247v.

⁶ „Inwentarze i różne spisy: sreber, porcelany etc. z Kórnika, Gołuchowa i Pałacu Działyńskich w Poznaniu”, BK 7469, k. 15. Datacja spisu za: Jerzy Kaźmierczak, *Tytusa Działyńskiego zbiór pamiątek narodowych w Kórniku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo” 1980, z. 9(112), s. 50, przyp. 26.

⁷ Kamila Kłudkiewicz, *Wybór i konieczność. Kolekcje polskiej arystokracji w Wielkopolsce na przełomie XIX i XX wieku*, Poznań 2017, s. 57-58.

⁸ *Zabytki XVII wieku. Wystawa Jubileuszowa Jana III w Krakowie 1883, Kraków 1884*, plansza XXIX.

⁹ Maria Romanowska-Zadrożna, *Światowa Wystawa w Nowym Jorku w 1939 r.*, „Cenne, Bez-cenne, Utracone” 2009, nr 2(59), s. 14-18; Andrzej K. Olszewski, *Wystawa nowojorska w 1939 roku. Program i realizacja*, [w:] *Wystawa nowojorska 1939. Materiały z sesji naukowej Instytutu Sztuki PAN Warszawa, 23-24 listopada 2009 roku*, red. Joanna M. Sosnowska, Warszawa 2012, s. 15-24.

przywiezione z grupy kórnickich zbiorów¹⁰. Rewers znajdujący się w archiwum Biblioteki Kórnickiej wymienia następujące elementy wypożyczone przez Emila Wierzbickiego, kuratora Działu Zabytków, na wystawę w Nowym Jorku:

1. Pistolet skałkowy nr inwentarza MK 2042,
2. Pistolet skałkowy nr inwentarza MK 2043,
3. Koncerz z pochwą nr inwentarza MK 2100,
4. Karabelę z pochwą i rapciami nr inwentarza MK 2102,
5. Kolczugę pod zbroję husarską nr inwentarza MK 2164,
6. Zbroję husarską ze skrzydłem nr inwentarza MK 2166,
7. Olstra – dwie sztuki bez taszek nr inwentarza MK 2373¹¹.

W osobnym maszynopisie dodano informację o późniejszym dołączeniu do tej listy koncerza, jednak bez podania jego numeru inwentarzowego¹². Z kolei opublikowany monumentalny katalog wystawy potwierdza ekspozycję: zbroi husarskiej ze skrzydłem z XVII w., koncerza z turkusami w pochwie, karabeli oraz polskiego rynsztunku na konia¹³.

Zaledwie kilka miesięcy po otwarciu nowojorskiej wystawy wybuchła II wojna światowa, w tej sytuacji zbiory zgromadzone na wystawie nie miały szans na powrót do kraju. W 1940 r. konstrukcje pawilonu zostały rozebrane, a duża liczba eksponatów spisana i sprzedana w ramach publicznej aukcji „cennej kolekcji z pawilonu polskiego” (głównie meble, elementy wyposażenia wnętrz, srebra, brązy, porcelana, książki, sztuka ludowa, tekstylia, maszyny elektryczne i przemysłowe, dodatkowo także malarstwo, grafika i rzeźba). Sprzedaż odbyła się szybko, często

¹⁰ O pawilonie polskim zob. Agnieszka Chmielewska, *Przeszłość, terażniejszość i przyszłość Polski według twórców działu polskiego*, [w:] *Wystawa nowojorska 1939...*, s. 66-80; Jan Loryś, *Pawilon polski na światowej wystawie w Nowym Jorku w 1939 roku*, [w:] tamże, s. 134-140; Krystyna Nowakowska, *Pawilon polski na nowojorskiej wystawie światowej (1939-1940) / The Polish Pavilion at the New York World's Fair*, Warszawa 2013.

¹¹ W „Spisie zabytków należących do Muzeum w Kórniku a wysłanych swego czasu na wystawę światową w r. 1939 w New Yorku obecnie zdeponowanych w Kanadzie” olstra opisano następująco: „Dwa olstry [!] z tebinkami od rzędu tzw. Wiśniowieckiego, czerwone, haftowane”. Biblioteka Kórnicka, ABK 449, k. 206.

¹² Rewers z dnia 25 stycznia 1939 r., Biblioteka Kórnicka, ABK 449, k. 209-210, opis olstrów na k. 219. W teczce znajduje się również dalsza dokumentacja dotycząca wypożyczenia do Nowego Jorku kórnickich obiektów. Za jej udostępnienie dziękuję Katarzynie Woźniak.

¹³ *Katalog oficjalny działu polskiego na Międzynarodowej Wystawie w Nowym Jorku*, Warszawa 1939, s. 110.

bez oznaczenia nowego właściciela obiektu¹⁴. Kolejna część ekspozycji została zabezpieczona i przejęta przez polskie środowiska emigracyjne. Ta grupa przedmiotów została podzielona na trzy kategorie: lista A – przeznaczone do sprzedaży, B – darowizny, a osobno wydzielono depozyt rządowy. Wiele artefaktów z pawilonu polskiego weszło w skład zbiorów późniejszego Muzeum Polski w Ameryce (Chicago), przez które oficjalnie zostały zakupione za sumę 24 000 dolarów¹⁵.

Nie wiadomo, co dokładnie działo się z eksponatami wypożyczonymi z Kórnicka po wybuchu wojny¹⁶. Być może trafiły wraz z najcenniejszymi obiektami do ambasady polskiej w Waszyngtonie. Odnalezione zostały w Kanadzie, gdzie połączono je z ewakuowanymi z terenów okupowanego państwa polskiego zażytkami z największych muzeów i bibliotek¹⁷. W każdym razie wśród obiektów powracających z Kanady w 1961 r. znalazły się olstra (nr inw. 2373), należące do przypisywanego Michałowi Korybutowi Wiśniowieckiemu siodła, a także wymienione wyżej objekty o sygnaturach MK 2042, 2043, 2100, 2102, 2164, 2166¹⁸. W Archiwum Biblioteki Kórnickiej zachowała się korespondencja, z której wynika, że nawet ówczesni przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jak również dyrekcja Biblioteki nie byli w stanie wskazać drogi, jaką przebyły kórnickie precjoza z pawilonu polskiego wystawy światowej do depozytu w Kanadzie¹⁹. Jednak już w 1959 r. Stefan Weyman, ówczesny dyrektor Biblioteki, przedstawiał naczelnikowi Ministerstwa Spraw Zagranicznych Januszowi Zabłockiemu podpisane przez notariusza oświadczenie w sprawie własności obiektów muzealnych wywiezionych w 1939 r. do Nowego Jorku, a wówczas znajdujących się w Quebecu. W spisie obiektu figurują oba olstra²⁰.

¹⁴ Krystyna Nowakowska, *Losy polskich eksponatów na wystawie światowej w Nowym Jorku*, [w:] *Wystawa nowojorska 1939...*, s. 146-147.

¹⁵ Tamże, s. 147.

¹⁶ Dotyczy to także innych typów zbiorów, które po latach znajdowano w różnych krajach, zob. m.in. Monika Nowak, *Zaginione i ocalone – grafiki z pawilonu polskiego oraz spuścizna Marii Werten w Chicago*, [w:] *Wystawa nowojorska 1939...*, s. 153-165.

¹⁷ Maria Romanowska-Zadrożna, *Światowa Wystawa...*, s. 18-20.

¹⁸ Stanisław Nahlik, *Tak zwana sprawa arrasów w świetle dokumentów*, „*Studia do Dziejów Wawelu*” 1978, t. 4, s. 373-374.

¹⁹ Pismo z Ministerstwa Kultury i Sztuki skierowane do dyrekcji Biblioteki Kórnickiej z 17 listopada 1950 r. oraz odpowiedź Józefy Orańskiej, w której wskazuje, że informacje o tym, że kórnickie objekty znajdują się w Kanadzie, opierają się na wywiadach dr. Stanisława Świerza-Zaleskiego z Zamku Królewskiego na Wawelu, Biblioteka Kórnicka, ABK 449, k. 223-224.

²⁰ „List Stefana Weymana do Janusza Zabłockiego naczelnika MSZ” z 16 listopada 1959 r., Biblioteka Kórnicka, ABK 1318, k. 641-643.

Powojenna sytuacja polityczna w Polsce, zmiany granic, niespójne koncepcje własności oraz chaos prawny sprawiły, że zwrot wielu dzieł ciągnął się przez dziesięciolecia. Polscy bibliotekarze, archiwiści i muzealnicy już od lat 40. intensywnie działali na rzecz odzyskania dóbr rodzimej kultury, a polskie władze prowadziły negocjacje w kierunku ich restytucji. W przypadku niektórych zbiorów wywiezionych dla ochrony z Polski do Kanady – gdzie po wielu zmianach ostatecznie złożono je w Muzeum Prowincji w Quebecu – ich repatriacja stała się możliwa dopiero wtedy, gdy zarówno rząd PRL, jak i społeczność emigracyjna uznały zasadność zwrotu²¹. Triumfalny powrót arrasów wawelskich, które w 1961 r. trafiły do Zamku Królewskiego w Krakowie, przyćmił zwrot cennych artefaktów pochodzących z innych polskich instytucji. Były wśród nich dwa olstra z numerem inwentarzowym MK 2373 wraz z pozostałymi obiektami z Kórnika wypożyczonymi na wystawę w Nowym Jorku. Z Wawelu odebrała je 17 marca 1961 r. Alina Chyczewska, z upoważnienia ówczesnego dyrektora Biblioteki Kórnickiej Stefana Weymana. Entuzjastyczny list, jaki napisała do przełożonego, opisujący wydarzenia w Krakowie, w tym otwarcie skrzyń, które przebyły ocean, uświadamia, z jak wielkimi emocjami i wzruszeniem łączyły się takie historie²².

Wywiezienie siodła

Równie dramatyczne były losy siodła, które pozostało w Kórniku. Po zajęciu miasta przez Niemców w 1939 r. Fundacja Zakłady Kórnickie – ówczesny właściciel Biblioteki – została przejęta przez okupanta, a jej majątki zarekwirowano. 20 października 1939 r. rozstrzelano trzech pracowników Fundacji²³. Kórnickie zbiory szybko wzbudziły zainteresowanie władz niemieckich, toteż do ówczesnych opiekunów kolekcji wysyłano naglące polecenia udostępnienia inwentarzy i spisów obiektów w celu przeprowadzenia szczegółowej ewidencji. W końcu

²¹ Dariusz Matelski, *Repatriacja polskich dóbr kultury z Kanady*, [w:] *Pokolenia spełnionego obowiązku. Studia z dziejów Polski i Polaków w kraju i na obczyźnie w XX wieku, dedykowane Profesorowi Józefowi Garlińskiemu (1913-2005)*, red. Janusz Faryś, Roman Nir, Marek Szczerbiński, Gorzów Wielkopolski 2004, s. 349-356; Gordon Swoger, *The Strange Odyssey of Poland's National Treasures, 1939-1961. A Polish-Canadian Story*, Dundurn 2004; Marta Kijewska-Trembecka, *Losy skarbów wawelskich w Kanadzie*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2017, nr 1, s. 381-389.

²² „Protokół zdawczo-odbiorczy...”, Biblioteka Kórnicka, ABK 1320, k. 139; list Aliny Chyczewskiej do Stefana Weymana z 19-22 stycznia 1961 r., tamże, k. 140.

²³ Piotr Grzelczak, *Zmierzch. Fundacja Zakłady Kórnickie w latach 1939-1953*, [w:] *Ostatnie dzieło Władysława Zamoyskiego. 100 lat Fundacji Zakłady Kórnickie*, red. Magdalena Biniś-Szkopek, Małgorzata Cieliczko, Kórnik 2025, s. 108-110.

zaczęto wywożenie eksponatów – wśród tychże znalazła się kolekcja uzbrojenia²⁴. Najpierw, w październiku 1942 r., partię przedmiotów wysłano do posiadłości Arthura Greisera, gauleitera Kraju Warty. Zachowana korespondencja urzędowa oraz załączony wykaz potwierdzają przekazanie do podpoznańskiej Mariensee m.in. dubeltówki, kilku sztucerów, karabinka, pistoletu, lanc i rewolweru bębnowego. Wśród przesłanych rzeczy znalazły się także ozdobne meble – w tym rzeźbione szafy oraz egzotyczne szafy chińskie i japońskie. Urzędnik piszący do Greisera podkreślał, że kolejne zabytkowe sztuki broni mogą zostać na jego życzenie dostarczone, choć obecnie przechowywane są w piwnicy „zabezpieczonej przed bombardowaniem”. Wspomniana dubeltówka ma w spisie – być może błędnie nadpisaną – sygnaturę MK 2373, co dowodzi, że i ona mogła stanowić element rzędu końskiego. Dokumenty te dobitnie ukazują mechanizm systematycznego okradania polskich majątków i instytucji kultury przez najwyższych funkcjonariuszy nazistowskich²⁵.

W 1943 r. opisywany rząd koński został zabrany z Kórnika do Kaiser-Friedrich-Museum w Poznaniu (obecnie Muzeum Narodowego w Poznaniu)²⁶. Wykaz wysłanych tam eksponatów po raz ostatni umieszcza całość oporządzenia (bez olstrów), w tym obie taszki, w jednym miejscu²⁷. W teczce dotyczącej okupacji niemieckiej w Bibliotece i Muzeum w Kórniku z lat 1939-1945 znajduje się szczegółowy opis obiektów, które w czasie wojny opuściły mury Zamku. Zestaw opisany pod wspólnym numerem inwentarzowym MK 2373 w maszynopisie sporządzonym w języku niemieckim brzmi następująco (tłumaczenie M.B.-S.): „Wyposażenie końskie (9 części): 1 uzda końska z czołownikiem zdobionym srebrnymi łańcuszkami, z płytką policzkową, srebrną blachą o szerokości 9 cm, paskiem na szyję ze srebra. Napierśnik i pasek ogonowy; części rzemieni pokryte srebrno-pozłacanymi blaszkami (rozetami). Czerwona derka

²⁴ Potwierdzenie przejścia kolekcji zbroi kórnickiej przez Niemców, Biblioteka Kórnicka, ABK 421, k. 90-91.

²⁵ List do Artura Greisera z 16 października 1942 r., Biblioteka Kórnicka, ABK 492, k. 127; Spis przekazanych obiektów, tamże, rkps k. 128; mps k. 129, 130.

²⁶ O działalności Muzeum zob.: Kamila Kłudkiewicz, *Kaiser-Friedrich-Museum w Poznaniu (1904-1919). Muzeum na niemieckiej i europejskiej prowincji*, Poznań 2021; Sylwia Grochowina, *Cultural policy of the nazi occupying forces in the reich district Gdańsk-West Prussia the reich district Wartheland and the reich district of Katowice in the years 1939-1945*, trans. A. Chabros, Toruń 2017, s. 132-141.

²⁷ Verzeichnis der aus der Sammlung Schloss Kurnik der Reichstiftung für deutsche Ostforschung an das Kaiser Friedrich – Museum Posen ausgehändigten Gegenstände, 2 lutego 1943, Biblioteka Kórnicka, ABK 492, k. 95-99.

czaprakowa z safianu. Siodło oraz boki z czerwonego aksamitu, ze złotym haftem. Przedni łęk oraz „ławki” (boki siodła) pokryte pozłacaną blachą, haftowane, srebrzone. Rozety. Ornamenty strzemion o charakterze orientalnym, wykonane z pałąkiem o długości 18 cm. Futerał na pistolety, długości 47 cm, pokryty karminowym aksamitem, z pozłacanym okuciem na dolnym końcu. Dwie sakwy siodłowe z okuciami z pozłacanych blaszek, z czerwonego aksamitu. Monogramy «W.L.S.» przy krawędzi; pasy blachy o szerokości 2 cm, wykonane techniką trybowania²⁸.

Dokumenty związane z tą wysyłką stanowią ostatnie potwierdzenie obecności w Kórniku obu taszek. Po wojnie przy siodle odnaleziono tylko jedną sakwę – druga uznana została za stratę wojenną. W rewindykacji obiektów kluczową rolę odegrała historyczka sztuki Józefa Orańska, która, powróciwszy w 1945 r. z obozu Ravensbrück, podjęła zabiegi o odzyskanie zagrabionych zabytków, w tym również tych z Biblioteki Kórnickiej. Szczęśliwie posiadały one numery inwentarzowe, a instytucja dysponowała sporządzonymi przed wojną spisami. Dzięki temu królewskie siodło mogło wrócić do Zamku w Kórniku już w czerwcu 1946 r. na podstawie pisma skierowanego przez Naczelnego Dyrektora Muzeów i Ochrony Zabytków dr. Władysława Tomkiewicza do dyrekcji Muzeum Wielkopolskiego, w którym prosi on o wydanie obiektów należących do Biblioteki Kórnickiej. W spisie siodło określone zostało jako: „kryte aksamitem wiśniowym MK 2373”²⁹. Zgodnie ze sprawozdaniem Stanisława Bodniaka z 1946 r., na które powołuje się Maria Łuczak, odnalezione kórnickie eksponaty powróciły do Zamku z Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu, zlokalizowane tam przez Orańską, a wcześniej wytropione i odnalezione przez władze sowieckie w Dreźnie³⁰. Całość rzędu końskiego była jednak zdekompletowana i nikt nie wiedział, co stało się z pozostałymi elementami, w tym z drugą sakwą, o której słuch zaginął na ponad 70 lat.

²⁸ Spis obiektów, Biblioteka Kórnicka, ABK 492, k. 150-151.

²⁹ Pismo z 24 czerwca 1946 r., Biblioteka Kórnicka, ABK 445, k. 19; Protokół z 11 kwietnia 1946 r., tamże, k. 21. Dalsze informacje wskazują, że Muzeum Wielkopolskie miało siodło na ekspozycji i odpowiedziało, że zwróci wszystkie objekty po jej zmianie, zob. tamże, k. 23.

³⁰ Maria Łuczak, *Biblioteka Kórnicka w okresie okupacji 1939-1945*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1976, z. 12, s. 187; Stanisław Bodniak, *Sprawozdanie kierownictwa Biblioteki Kórnickiej za okres administracyjny od 1 lipca 1945 roku do 30 czerwca 1946 roku*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1946, z. 3, s. 329.

Biblioteka Kórnicka		Cecha	Nr. inwent.
Dział Muzealny		M.H.	2373
<i>Oporządzenie końskie</i>			
Ilość 1 (3 części)	Opis		
Użytk. Zab.	Oporządzenie końskie, złożone z rzędu i osiodłania; części reńienne pokryte blaskami srebrnymi itoczonemi z różycami srebrnymi czepiwo z wisiorcami. Uda złożone z nagłówka, narostka i policzków. Nachrapnik z widczą blachą wys. 9 cm., na podwojnym lancusku srebrnym od ozdoby wdrzenia, przyklepionej do policzków rzędu. Podgardle wyszowane z takielki lancusku. Siodło was i łebkami pokryte alsmitem kamarynowym, kalcowanym itotem. Dula przednia, obła tylna i ławy pokryte blachą itoczoną z bogatym oznamowaniem itoczonem i różkami srebrnymi. Stremiona o charakterze wschodnim itoczone do stopa dług. 18,5. Ostrza dług. 47 pokryte alsmitem kamarynowym z okuciem itoczonem u dołu. Łapy obramione blachą itoczoną, szer. 2, z monogramem W. S. (?) w środku armatury. Napierśnik i podogonie wyszowane podobnie jak rzą. Naprad z czerwonego safianu.		
Sposób nabycia	Gdzie się znajduje		
Uwaga	<p><i>Przebieg</i></p> <p><i>Całkowicie - z górną od ich. 1871</i></p> <p><i>Kat. wyst. soborowego</i></p> <p><i>Przebieg 1871 w 1872</i></p>		

Il. 1. Karta katalogowa Działu Muzealnego Biblioteki Kórnickiej z lat 30. XX w. opisująca XVII-wieczne oporządzenie końskie



Il. 2. Ekspozycja rzędów końskich w Sali Mauretańskiej Zamku Kórnickiego, lata 30. XX w. Pierwsze z prawej siodło (z widoczną taszką) przypisywane Michałowi Korybutowi Wiśniowieckiemu



Il. 3. Taszka odzyskana po 80 latach do zbiorów kórnickich. Fot. Katarzyna Woźniak



Il. 4. Ministra kultury Marta Cienkowska i dyrektorka BK prof. Magdalena Biniś-Szkopek podczas uroczystości przekazania taszki do zbiorów kórnickich, muzeum na Wawelu, 21 listopada 2025 r.
Fot. Katarzyna Woźniak



Il. 5. Prof. Magdalena Biniś-Szkopek prezentuje odzyskaną taszkę.
Fot. Katarzyna Woźniak

Odkrycie na Wawelu i powrót taszki

W styczniu 2013 r. krakowski antykwariusz, działając jako pełnomocnik mieszkającego w Wiedniu właściciela, zaproponował Zamkowi Królewskiemu na Wawelu kupno pięknie zdobionej, wyłożonej czerwonym aksamitem taszki (il. 3). Ówczesny dyrektor Zamku, prof. Jan Ostrowski, natychmiast nabrał podejrzeń co do jej pochodzenia. Dzięki jego interwencji obiekt został czasowo zabezpieczony, a o sprawie powiadomiono prokuraturę, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Bibliotekę Kórnicką. Wkrótce rozpoczęło się trwające ponad dziesięć lat śledztwo z udziałem muzealników, konserwatorów i organów ścigania. W krytycznym momencie, gdy prokuratura skłaniała się już do zakwestionowania kórnickiej proveniencji taszki, kustosz Mikołaj Potocki w katalogu prezentującym wystawę z 1883 r. odnalazł fotografię przedstawiającą cały komplet rzędu końskiego, w tym obie sakwy. Dodatkowo, dla przeprowadzenia ekspertyzy, zatrudniono bronioznawcę Tadeusza Jeziorowskiego, który potwierdził, że obie taszki – ta odnaleziona i ta przechowywana w Zamku w Kórniku – stanowią komplet. Analiza porównawcza sakwy z zachowanym archiwalnym materiałem fotograficznym tej wywiezionej z Kórnika w 1943 r. również wypadła pozytywnie³¹. Pomimo tego dowody potwierdzające własność Biblioteki Kórnickiej w rozumieniu prokuratury wciąż nie były wystarczające. Kolejne badania, przeprowadzone przez Laboratorium Kryminalistyczne KWP w Krakowie, potwierdziły obecność mechanicznie zatartego numeru inwentarzowego na wewnętrznej stronie klapy zamykającej taszkę przechowywaną na Wawelu (kórnicka ma w tym samym miejscu wyraźnie zapisane jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym oznaczenie MK 2373). W tej sytuacji kluczowe wydawało się odczytanie niewidzialnych gołym okiem liter i cyfr. Biblioteka Kórnicka nie pozostawała bierna – na prośbę jej ówczesnego dyrektora prof. Tomasza Jasińskiego dr Tomasz Kozielec (dziś prof. UMK) pojechał do Krakowa, by na miejscu wykonać fotografie przy użyciu specjalistycznego oświetlenia. W marcu 2014 r. wykonano ponad 700 zdjęć w ultrafiolecie i podczerwieni, które poddano następnie specjalistycznej, cyfrowej rekonstrukcji, w wyniku której udało się przywrócić widoczność zatartego numeru inwentarzowego³².

³¹ Tadeusz Jeziorowski, „Opinia w sprawie taszki będącej elementem XVII w. rzędu końskiego”, Poznań, 13 marca 2014 r., zbiory Biblioteki Kórnickiej.

³² Tomasz Kozielec, „Ekspertyza dotycząca odczytania pozostałości numeru inwentarzowego na zabytkowej taszce, zdeponowanej tymczasowo w zbiorach wawelskich, wykonana dla PAN Biblioteki Kórnickiej”; Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Zakład Konserwacji Papieru i Skóry, Toruń 17.03.2014; dokument w zbiorach Biblioteki Kórnickiej.

Rozpoczęło to złożony proces prawny, w który bardzo zaangażowało się Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, prowadząc negocjacje z właścicielką taszki, która – według oficjalnej wersji – ostatecznie zgodziła się przekazać obiekt na rzecz polskiego skarbu państwa. Historia domknęła się 21 listopada 2025 r. w Zamku Królewskim na Wawelu, gdzie odbyła się uroczystość przekazania taszki zdeponowanej w Krakowie na ręce reprezentacji Biblioteki Kórnickiej. Wydarzenie z udziałem ministry kultury Marty Cienkowskiej, dyrektora Zamku prof. Andrzeja Betleja oraz dyrektorki Biblioteki Kórnickiej dr hab. Magdaleny Biniąs-Szkopek było prawdziwym świętem. Tego samego dnia, po ponad 80 latach nieobecności, sakwa wróciła do Kórnik, by dołączyć do pozostałych części zakupionego w 1868 r. rzędu końskiego, który jednak wciąż jest niepełny – brakuje jeszcze pięciu oryginalnych elementów. Znajdują się one na liście strat wojennych kórnickiego muzeum³³.

Powrót taszki wieńczy fragment historii jednego z najcenniejszych militariów w zbiorach kórnickich, a zarazem uświadamia, że opowieść o siedle przypisywanym Michałowi Korybutowi Wiśniowieckiemu nie dotyczy wyłącznie jednego obiektu. Niczym w soczewce odzwierciedlone tu zostały skomplikowane losy polskiego dziedzictwa narodowego. W tej narracji mieści się bowiem całe spektrum doświadczeń ostatnich dwóch stuleci: patriotyczne kolekcjonerstwo czasów zaborów, instytucjonalizacja pamięci w II Rzeczypospolitej, wojenne konfiskaty i powojenny chaos odzyskiwania własności, a następnie długie dekady pracy nad zabezpieczaniem, katalogowaniem i ponowną identyfikacją utraconych obiektów. Dobrze zorganizowane, uporządkowane archiwa, rzetelna dokumentacja i ciągłość instytucjonalnej opieki – to elementy, które pozwoliły nie tylko rozpoznać w oferowanym na rynku antykwarycznym przedmiocie utraconą kórnicką taszkę, ale także udowodnić jej tożsamość w toku skomplikowanego postępowania. To dobry przykład, że dziedzictwo nie wybroni się samo, wymaga opiekunów gotowych do długiej, a czasem niewdzięcznej walki o każdy szczegół. Wysiłek ten – rozłożony na pokolenia archiwistów, kustoszów, historyków, konserwatorów i prawników – nie jest widowiskowy. To żmudna praca ze źródłami, inwentarzami, pojedynczymi fotografiami i śladami dawnego podpisu tuszem na wytartej skórze. A jednak to właśnie takie działania okazały się rozstrzygające.

Odzyskanie taszki w 2025 r. nie jest tylko końcem jednego śledztwa. To symboliczne potwierdzenie, że misja Biblioteki Kórnickiej związana z gromadzeniem, ochroną i odzyskiwaniem tego, co składa się na polską pamięć, pozostaje niezmienna od dwóch stuleci.

³³ Zestawienie strat wojennych przygotowane dla Biblioteki Kórnickiej przez Józefę Orańską w roku 1950 znajduje się w archiwum tej instytucji, ABK 445, k. 149-198; Maria Łuczak, *Wykaz strat wojennych z lat 1939-1945*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1978, z. 14, s. 189.